

# Piotr Kalinowski

---

## Szpalty pamięci : adwokat Marian Bieniak 1933-1993

---

Palestra 38/1-2(433-434), 182-183

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Adwokat Marian Bieniak 1933–1993

W Wielki Piątek 9.04.1993 roku adwokatura warszawska i plocko-ciechanowska żegnała zmarłego dnia 6.04.1993 roku adwokata Mariana Bieniaka. Dziekan ORA w Płocku, adwokat Andrzej Siemiński, żegnając zmarłego wręczył jego rodzinie przyznaną mu wcześniej odznakę Adwokatura Zasłużonym.

Śmierć adwokata Mariana Bieniaka dotknęła nas szczególnie boleśnie. Zmarł mając niespełna 60 lat. Był człowiekiem i adwokatem nieprzeciętnym. Całe swoje życie spędził w znoju i trudzie. Był zawsze pogodny i życzliwy dla nas i dla otoczenia. Gdzie przebywał tam miał przyjaciół. W swoim życiu kierował się zasadami Dekalogu. Był stałym uczestnikiem spotkań prawników z prymasami Wyszyńskim i z Glempem. Pielgrzymował na Jasną Górę.

Urodził się 15.05.1933 roku w Celinowie k. Mińska Mazowieckiego w rodzinie rolników. Był jednym z sześciorga dzieci. W grudniu 1943 roku został zabrany przez okupanta i wywieziony do Austrii celem wynarodowienia. Okazał się niepodatny. Został skierowany do pracy u bauera. Trafił na sadystę i polakożercę. Do końca życia miał z tego okresu jak najgorsze wspomnienia.

Po wyzwoleniu Austrii powrócił do kraju. Do rodziców dotarł w maju 1945 roku. W 1948 roku opuścił rodzinę, aby uczyć się w Liceum Pedagogicznym

w Mogielnicy k. Grójca. Szkołę tą kończył w 1952 roku, podejmując pracę nauczyciela w Gdańsku-Wrzeszczu. Wychowany w głębokiej wierze katolickiej nie mógł pogodzić się z szalejącą wówczas indoktryną komunistyczną. Porzucił pracę nauczyciela.

W latach 1953–1955 odbył zasadniczą służbę wojskową. Jeszcze w wojsku zdał egzamin na Wydział Prawa UW i w latach 1955–1960 ukończył tę uczelnię.

W latach 1960–1962 odbył aplikację sądową i zdał egzamin sędziowski. W latach 1962–1964 odbył aplikację adwokacką i 9.10.1964 r. przed komisją egzaminacyjną w osobach adwokatów: Zdzisława Krzemińskiego, Władysława Pocięja, Tadeusza de Virion, Jerzego Gniewiewskiego, Stefana Mizery, Edmunda Mazura – zdał egzamin adwokacki. Aplikował w Zespole Adwokackim w Pułtuskach i tu został przyjęty w skład Zespołu Adwokackiego. Pułtuskowi pozostał wierny do końca swoich dni.

Adwokat Marian Bieniak był wzorem pracowitości i skromności. Godził pracę zawodową, wykonywaną nadzwyczaj sumiennie, z wychowywaniem w Warszawie wraz z żoną Bogusławą (nauczycielką w gimnazjum Stefana Batorego) trójki dzieci.

Wiele czasu poświęcał pracy w samorządzie adwokackim. Brał aktywny udział we wszystkich ostatnich zjazdach

dach adwokatury. Na zjeździe w Krakowie został zgłoszony przez delegatów z Mazowsza na członka Naczelnej Rady Adwokackiej. Kandydatury nie przyjął.

Od 1979 roku był nieprzerwanie członkiem Rady Adwokackiej w Płocku. W latach 1979–1983 pełnił funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego. W czasie od 1983 do 1986 roku był prezesem Sądu Dyscyplinarnego. W okresie od 1986 do 1992 roku przez dwie kadencje piastował godność wicedziekana Rady Adwokackiej. A od 1992 roku do chwili śmierci ponownie pełnił funkcję preze-

sa Sądu Dyscyplinarnego. Przez cały czas wykładał dla aplikantów i był członkiem komisji egzaminacyjnych.

Zawsze i wszędzie cieszył się szacunkiem i poważaniem. Ostatnie ponad trzydzieści lat swojego życia mecenas Marian Bieniak spędził, wypełniając obowiązki zawodowe w Warszawie, Pułtusku i Płocku, kierując się zasadą Bóg – praca – rodzina.

Mimo upływu już pewnego czasu od jego śmierci, zawsze w rozmowach wracamy do Mariana i zawsze bardzo nam Go brakuje.

*Piotr Kalinowski*